

33 DP

134 PRZEZ.

B.I. 15c

37 stron paginowanych

B.I. 15/c

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwateczki: 33 D.P. 134 p.p rez.

Sygr. archiw.: BI 15/c

L.p.	data	treść	ilość stron
1	10 <u>XI</u> 1943	Ludwik Kamionko ppor rez. II adiut. 134 pp rez. Kwestionariusz	3
2		Jadysz Hortdt. mjr. dca I baonu 134 pp Sprawozdanie z kampanii 1939r	11
	15 <u>XII</u> 1947	List	1
3		Jan Mikhutka. por. dca I komp. ckm I baonu 134 p.p. rez Przebieg walk w wrześniu 1939 Kwestionariusz	2 3
4	25 <u>III</u> 1942	Władysław Chudy. por. dca 4 Komp II baonu 134 pp rez. Udział w kampanii wrześniowej 1939 + kopia	6 6

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwateczki: 33 D.P. 134 p.p. rez.

Sygn. archiw.: BI 15/c

L.P.	data	treść	ilo str
5		Leon Masłowska por. dca 6 komp II baonu 134 p.p. rez. Sprawozdanie z wojny od 1 IX 1939 do dnia 27 IX 1939 + kopia	6 6
6	28 XI 1945	Jan Sienkiewicz ppot rez. dca ? plut III baonu 134 pp. rez. Kampania wrześniowa 1939 + kopia	4 4

134 pp (str. 2)

Potom Król, bary ucyre dlogu wroki
 grup. ptk. Doleżalowie
 pułk bary mjr. Kłopotnik
 (r. g. o. gen. Kleberg)

APW 16672

Spoc. Kamianka Luchnik
 8 Brygada Strzelców

M. p., dnia 10 XI - 43r.

100/VI

REFERAT
HISTORYCZNY

Kwestionariusz.

1. Podporucznik rezerwy piechoty Luchnik Kamianka urodzony 20-IV 1908 r. w maj. Kaszeryn zuri mohylawskiej (Roja). Kierownik publ. szkoły pow. w Oranach pow. wileńskie. Trockings.
2. Dnia 24-VIII-39r. zostatem powrotany do ¹³⁴134 p.p. D-ca pułku był ppłk Kalanek Alojzy, adiutantem kpt. Grybowski Karimier, kwatermistrem kpt. Świątkowski. Od 22-IX-39r. do 6-X-39r. w grupie gen. Kleberga. D-ca bary „Wilk” mjr. Hileryński, jego 2-ca mjr. Chyruowski. Z innymi oddziałami pamiętam następująco: ppłk Zabiriski Hładystan, ptk Plisiecki, kpt. Sklarcki.
3. 135 p.p. został zorganizowany w Oranach przez bary K.O.P. „Orany”. Dnia 29-VIII-39r. pułk wyruszył na granicę Prus Wschodnich w okolicy Grajewa. Po przetamaniu linii oporu „Obrosy” Starodziej przez Niemców. Rozpoczęliśmy odwrotowy marsz z ciężkimi walkami z nacierającym wrogiem. Wycofywaliśmy się przez Węgrowo, Sokolów, Brańsk i Bugiem, Kowl. Najcięższą bitwę mieliśmy nad rzeką Bug w okolicy Węgrowa. Mieliśmy tam około 200 rannych i kilkudziesięciu zabitych. Po chaotycznym odrocie do Kowla dotarli tylko małe grupy ludzi. W Kowlu w dniach od 15-18-IX-39r. organizowano naprzód dwie bary piechoty. W okolicy Kowla było duże zgromadzenie taboretów. Wstąpiłem do bary mjr. Chyruowskiego. Mieliśmy ciężkie starcia z ukraińcami, którzy kilkudziesięciu rozstrzelali nas w rejonie koszar. Następnie zdaje mi się, że w dniu 18-IX bolszewicy zajęli dworzec kolejowy. Miasto mieliśmy ewakuować do godz. 14⁰⁰. Następnie bary ostawiła wycofywanie się wojska. Walk z bolszewikami nie było. Wycofaliśmy się na Chętn

i na Włodzimierz Wołyński. Na wsi Turysta u polowiu drogi z Kowla do Włodzimierza Wołyńskiego, spotkaliśmy wielki oddział i olbrzymie tabory, którym dowodził ptk dypl. Bolesławowicz. Nawigował on kontakt z bolszewikami wygadując że stacjami broni przez oddziały polskie w następnym dniu. Dwa narysowane baseny sprzeciwili się temu osiadcując, że pójdzie dalej za Bug. Ptk Bolesławowicz ostro protestował przeciw temu zamiarowi, a nawet groził nam sekiem polowym. Gdy to nie pomogło rozpoczęła agitacja przez swoich ludzi u naszym oddziale przy pomocy ppłk z oznakami broni pancernej, którego nazwiska nie pamiętam. W rezultacie z broni, której było około 350 ludzi pozostało 93 u tym kilkunastu oficerów, około 35 podoficerów i wiele strzelców. Postawiliśmy przez Dubinkę przednie się na drugą stronę Bugu. Ptk Bolesławowicz straszył nas, że jesteśmy oficerami i nie uda się wyjść, jednak skarżył się, że było to kłamstwem. Kiedy zwróciliśmy się do Ptk Bolesławowicza o pieniądze dla oddziału na drogę, dał nam po stągich tergach 1000 ^{złoty} ~~złoty~~, a przesłał mi 30000 ^{złoty} i miął to oddać bolszewikom. Do drogi spotkaliśmy basen mjr. Wilczyńskiego. Obie strony zostały zniszczone u jeden. Mjr. Wilczyński objął d-ty, a mjr. Chojnowski został d-ty kom. c.k.m. i jego zastępcą. W tym stładnie dotarliśmy do grupy gen. Kleberga około 22-IX-39. Brałszy udział u bitwie pod Kochinem, Syrohomlą i Glodziną. Pod Kochinem Niemcy doznali dużej porażki. W dniu 5-X-39 gen. Kleberg postanowił skapitulować wobec katolickiego stowarzyszenia przez Niemców i wobec braku amunicji. Dnia 6-X-39 rano wyruszyliśmy broni. Niemcy zabrali nas do Dęblina, następnie do Radomia. Tam ofi. stabowych oddzielił i wyprowadził w kierunku mi kierunkiem. Nas wyprowadził do Górczycowa Kieleckiego, skąd wielu zostało zwolnionych, jako rezerwistów do prac zawodowych.

BI 15C/1

16672

4. Wypamiętam nawiązkę zabitych. Mjr. Wilczyński został ciężko ranny w ostatnim dniu walki. Kpt. Świątkowski podobno został zabity pod Kowlem w walce z bolszewikami.
5. Szczególną odwagę i bohaterstwem wyróżnili się dca I/135 pp. mjr. nawiąska nie pamiętam. Mjr. Wilczyński dca bawm. Natomiast postępowaniu ptk dypl. Bolesławskiego oraz ptk z broni pauc. którego nawiąska nie pamiętam, a które opisatem powyżej uważam za niezgodne mundurowi ofic. polskiego.
6. Ze sztabami w sensie ptk. 6 kwestionariusza nie spotkałem się.

Kamianko ppłt.

mjr. Hordt Tadeusz
II Baon Ochr. Niederlangen.

B.I. 154/② 708.

33 D.P.

Sprawozdanie z kampanii 1939 r.

mjr. Hordt Tadeusz do sierpnia 1939 r. - Zca Dcy Baonu KOP. Orany.

w kampanii 1939 r. - Doc 1/134 pp.

No 1.

4

I/134 pp

(Baon KOP. "Orany")

A. Organizacja 33 dywizji piechoty.

Dywizja zmobilizowana w alarmie od 24 do 27 sierpnia 1939 r. z oddziałów KOP. z nad granicy litewskiej i z centralnej Szkoły Podoficerów KOP. w Ossowcu.

Dowódca Dywizji mianowany został pułk. dypl. Zieleniewski.

Dowódca Piechoty Dywizyjnej - pułk. Biestek Stefan /dca Bryg. KOP. Grodno/
Szeft Sztabu Dywizji - ppłk. dypl. Niewiarowski /Szeft Sztabu Bryg. KOP. Grodno/
Dca Łączności brygady i Szeft. Int. Brygady objęli takie same funkcje w dywizji / nazwisk nie pamiętam/.

W skład Dywizji wchodziły 133, 134, 135 pp. i 32 pal.

133 p.p.

----- dca - pułk. Wandtke /dca pułku KOP. Wilno/.

Pułk zmobilizowany z baonów KOP. Troki, Siemenczyn i Świeciany.

134 p.p.

----- dca - ppłk. Wolanek Erwin /z 41 pp/

Pułk zmobilizowany z baonów KOP. Orany i Sejny. III/134 zmobil. przez 41 p.p. Suwałki.

135 p.p.

----- dca - ppłk. Tabaczynski /mtdt centralnej Szkoły Podofic. KOP. Ossowiec/.

Pułk zmobilizowany ze stanu Szkoły Podofic. w Ossowcu.

32 pal.

----- dca - ppłk. Tabiszewski / dca 32 dal. Rembertów/.

I i III dyon zmobilizowany z 32 dal., II dyon ze szkolnej baterii KOP. w Ossowcu / mjr. Walasek /.

K.D.

----- dca - rtm. Kowalewski Stanisław / dca Szwadronu KOP. Olkieniki/
K.D. zmobilizowana ze szwadronu KOP. Olkieniki uzup. przez Krakusów, szkolonych przez szwadron.

Baon Sap.

----- Dca - kpt. Herman / dca komp. sap. KOP. Grodno/
Baon zmobilizowany z komp. sap. KOP. Grodno.

We wrześniu 1939 r. działała Dywizja tylko w składzie dwóch pułków piech. i dwóch dyonów art. - 135 pp. i II/32 pal. wydzielony jako załoga Ossowca podlegał gen. bryg. Mlot-Pijalkowskiemu - dcy grupy operacyjnej Łomża.

B. Organizacja 134 pułku piechoty.

134 p.p. zmobilizowany został przez baon KOP. Orany, Sejny, oraz III baon przez 41 p.p.

D-two pułku, oddziały dtwa pułku i I baon - przez Baon KOP. Orany,

II baon przez Baon KOP. Sejny, III baon przez 41 pp.

Pułk w/g etatów wojennych, jednak bez baterii art. piech., komp. ppanc tylko 9 działek ppanc. -

C. Mobilizacja w Baonie KOP. Orany.

Baon KOP. Orany składał się z 4-ech komp. granicznych, 3-ech komp. odwodowych, komp. c.k.m., plut. ppanc., plut. łączn. i plut. pion.

Rozmieszczenie: komp. graniczne - Olkieniki/stacja/, Orany, Marcinkance i Druskieniki.

komp. odwodowe - Olkieniki, Orany i Porzecze.

K.c.k.m. i plut. ppanc. - Porzecze.

plut. łączn. - Orany,

plut. pion. - Grodno przy komp. sap.

W myśl planu "mob" - mobilizacja odbywała się w alarmie na podstawie imiennych kart powołania, rozsyłanych przez gminy i sołtysów. Mobilizacja oddziałów 134 pp. w Baonie KOP. Orany odbywała się w trzech miejscowościach i to:

W Oranach - D-two pułku i kwat., komp.adm., plut.pion., plut.pgaz., oraz plut.lączności Dtwo pułku i I baonu.
Zawiazkowie dostarczyła 1 komp.odwod., 3 komp.gran., plut.lączn. plut.pion. i plut.gosp.

W Olkienikach: D.D. ze stanu szwadronu.

Komp.zwiad.pułku ze stanu 2 komp.odwod. i Krakusów.

W Porzeczu: I/134 pp. ze stanu 3 komp.odwod., K.c.k.m., oraz z zawiazkowie ze wszystkich komp.granicznych i odwod.

Komp.ppanc. ze stanu plut. ppanc.

Baon KOP.Orany w sierpniu 1939 r. liczył około 1600 ludzi.

Plan Mob. przewidywał pozostawienia w Baonie KOP. po 25 szereg. służby czynnej w kompaniach granicznych ~~szereg~~ / po 5-ciu na strażnicę / + podof. oraz kilkunastu strzel. i podofic. w komp. odwodowych i d-twie baonu. Około 700 szereg. odchodziło do oddziałów mobilizowanych.

W początkowej fazie można było dysponować tylko zawiazkami z komp.odwod. ponieważ z komp.granicznych ściąganie zawiazkowie było możliwe dopiero po uprzednim wysłaniu na strażnicę rezerwistów.

"Wymiana stanu czynnego" na strażnicach - według planu - miała być ukończona w ciągu 8 do 16 godzin od godz.A. W rzeczywistości zawiazki przychodziły nawet w trzecim dniu mobilizacji. Spowodowane to było późnym doreczeniem kart powołania przez gminy sołtysom / brak szybkich środków komunikacyjnych /, sołtysi zaś musieli powoływanych szukać na robotach w polu.

Powoływani zgłaszali się w Izbach Przyjść w Oranach, Olkienikach i Porzeczu, gdzie zgłaszający się w pierwszym rzędzie otrzymywali przydział do komp.granicznych i komp.odwod.KOP., aby w ten sposób można było zwolnić zawiazki. / Zawiazki z komp.odwod.pracowały dla oddziałów mobilizowanych od pierwszej godz. mob. /

Wyznaczeni do komp.granicznych szereg. odjeżdżali najbliższymi pociągami do komp.granicznych, gdzie po umundurowaniu odchodzili wzgl.odjeżdżali na strażnicę. Dopiero po ich przybyciu i oddaniu broni - mogły zawiazki ze strażnic udać się do odwodów komp.granicznych, skąd wysyłani byli do oddziałów mobilizowanych.

Szereg.rezerwistów pochodzili z najbliższych okolic t.j. z gmin przygranicznych. Miał procent pchodzil wz Grodna.

Oficerowie - z Wilna, Grodna oraz nauczyciele z najbliższych okolic.

I/134 pp. mobilizował się w Porzeczu. Moje stałe mp. było jako zast.dcy Baonu w Oranach.

Godzina A.wyznaczona została dnia 24.VIII.39. na godz.05.00. Dopiero o godz.09.00 mogłem udać się do Porzecza, aby być i kierować organizacją baonu.

O godz.11.00 w Porzeczu miałem już wszystkich oficerów baonu za wyjątkiem dwóch d-ców komp., którzy byli na kursie w Rembertowie.

Jako ~~zawiazek~~ czynna była 3 komp.odwod. i komp.c.k.m.-

Izba Przyjść Rezerwistów i komisja poboru koni już urzędowały o godz.

06.00 - jednak ani rezerwistów, ani też koni nie było.

Podczas mojej nieobecności - wydał dca komp.3-ciej odwod. klucze od mag. mob., dzienniki mob., oraz zawiazki szereg. oficerom z poszczególnych komp. mobilizowanych wzgl. ofic. wyznaczonym z góry jako czasowi zastępcy Magazyny mob. znajdowały się w wagonach kolejowych, co okazało się ~~bar~~ praktyczne, ponieważ komp. miała swój sprzęt w kilku wagonach - można więc było oddać tylko klucze, a nie wydawać mat. w ustalonej kolejności, co ze wzgl. na późne przybywanie rezerwistów, przekreśliłoby cały plan.

Okolo godziny 13.00 rozpoczel sie masowy naplyw rezerwistow, ktorzy w pierwszym rzedzie odsylani byli do komp.granicznych Druskieniki i Marcinska. Po naupelnieniu komp.granicznych - rozpoczel sie przydzial do I/134 pp. i komp. ppanc.

Praca Izby Przyjec Rezerwistow nie opisuje, gdz jak orientuje sie nie rozni sie niczym ona od pracy w duzych garnizonach.

Ze wzgledu jednak na masowy przybycie rezerwistow w jednej godzinie, zmuszony bylem powiekszye sklad personelu.

W ciagu kilku godzin naplyw rezerwistow ustal - komp.posiadaly przewidziane stany, za wyjatkiem szereg. sl.czynnej z komp. granicznych, ktorzy przybyli dosc pozno. W zwiazku z tym, mieli do komp. trudnosci pewne w organizowaniu komp. Konieczne byly pozniej zmiany.

D. Uwagi o mobilizacji.

Mobilizacja personalna odbyla sie bardzo skladnie, niektore komp. w ciagu 24 godzin byly calkowicie zorganizowane.

Ponad 50 % szereg. baonu to sluzba czynna. Komp.baonu mobilizowanego odpowiadaly kompaniom Baonu KOP. Orany./Szereg. i podof. z jednej komp.gran. i odwod. otrzymywali przydzial do jednej komp.baonu/.

Rezerwisci nie znani, nie odbyli zadnego jeszcze cwiczenia w baonie KOP.

Podoficerowie: po 2 lub 3 podofic. zawod. na komp., zupelny brak pchor.

Zastepcami d-cow plut. byli przewaznie podofic.nadtern. - bardzo dobrzy.

Podofic. rezerwy rowniez nie znani w baonie, poniewaz sluzbe czynna nie odbywali w KOP. oraz nie byli powolani na zadne cwiczenia rezerwy. Dopiero w 39 r. poraz pierwszy mialo sie odbyc powolanie rezerwistow na cwiczenia w KOP.-ie.

Oficerowie: 5 ofic. sluzby czynnej, reszta rezerwisci z Wilna lub Grodna.

Ofic.rezerwy odbyli cwiczenia w Baonie, naogol bez szarutu.

Stwierdzilem duza nieokladnosc i formalne falszowanie specjalnosci przez RFU.

Dotyczy to nadawanie specjalnosci ppanc. na okolo 100 szereg., ktorzy

w ksiazeczkach wojskowych mieli odnotowana specjalnosc "ppanc" - tylko

5-ciu znalo i bylo przeszkolonych w plut. ppanc. - reszta to artylerzysci,

w gros wypadkach "jezdni" ~~axaxx~~ Poniewaz przy komp.c.k.m. KOP. byl plut.

ppanc. okolo 20 szereg., z ktorego mialem zorganizowac 15-cie obslug

dzialek ppanc./ 12-cie dla pulku i 3 dla baonu KOP./ - z rezerwistow tylko

5-ciu bylo przeszkolonych - musialem szereg. sluzby czynnej z komp.c.k.m.

przesunac do komp.ppanc./Ogolnie przechodzila szkolenie w obslugiwaniu

ppanc. cala komp.c.k.m./

Rowniez z komp.c.k.m. bylo sporo zmartwienia, gdz w KOP.byly ckm.Maxim,

w Mob. natomiast ckm.wz.30.Sluzba czynna bardzo slabo znala ckm. wz.30.

Komp. c.k.m. opierala sie przeto w pierwszym rzedzie na rezerwistach.

W komp.strzeleckich nie bylo szereg. znajacych granatniki, gdz w KOP.

nie mielismy ich.

W dniu 25.VIII. we wszystkich komp. intensywne zapoznawanie sie z bronia,

ktorej szereg. nie znali.

Braki materialowe duze.Magazyny Mob.nie posiadaly pelnego wyposazenia dla

mobilizowanych jednostek.Poniewaz umundurowanie otrzymywalismy z reznych

jednostek Armii i to w malych ilosciach - nie tez dziwnego, ze np.buty

byly przecietnie o 4 do 5 Nr. za wielkie dla wszystkich szereg.

Wymiana umundurowania w mag. Mob. ze stanu biezacego byla niemozliwa, po-

niewaz posiadany sprzet i umundurowanie w KOP. nalezal na M.S.W., w mag.

Mob. - do M.S.Wojsk.

Brak bagnetow, zabek, siodel i.t.p. W ostatniej chwili trzeba bylo zabierac

brakujacy sprzet z Baonu KOP., jednak w ilosciach malych, poniewaz

granica musiala posiadac etatowe uzbrojenie i wykwapowanie.

Mob.koni i wozow przedstawial sie bardzo zle. Wszystkie wozy jednokonne,

taber baonu zwiekszony w ten sposob dwukrotnie. W rejonie Perzeczka byly

przewaznie konie siwe.

Trzeba było w wielu wypadkach odrzucać konie lepsze siwe i brać słabsze masy bardziej ochronnej.

Wozy bardzo słabe, od pierwszego dnia musiałem zorganizować naprawę wozów, używając do tego miejscowych warsztatów i specjalistów jak również zmobilizowanych żołnierzy.

Uprząż zupełnie zła - do wozów wszystko z poboru, nienadawała się do użytku. Musiałem zmuszać wejta i seltysów do dostarczenia w zamian zlej - uprzęży możliwej do użytku.

Wszystkie ^{konie} trzeba było kuc. W większości wypadków konie zupełnie bosa, bardzo rzadko kute jedynie na przednie nogi.

Miejscowe piekarnie nie wydawały z wypiekami chleba dla baonu bieżącego i na kilkudniowy zapas. Wyjeżdżając musiałem zabrać część maki zamiast chleba.

Praca nad usuwaniem braków i niedomagań trwała w dzień i w noc, tak że w dniu 26.VIII. mogłem zameldować pogotowie marszowe, po uprzednim odebraniu przysięgi od wszystkich żołnierzy.

W dniu 28.VIII. o godz. 9.00 wyjechała, transportem komp.ppanc, o godz. zaś 14.00 - 1/134 pp. w kierunku Gredno.

Około godz. 24.00 przybył transport na stację kolejową Sniadowo, pld. Lenza i tam nastąpiło wylądowanie.

Ogólne uwagi o Baonie.

Wartość moralna i wojskowa baonu bardzo duża. Oddział z piękną tradycją KOP-u przedstawiał dużą wartość bojową. Ponad 50% żołnierzy to służba czynna, niektóre oddziały składały się tylko z szeregu służby czynnej jak np. plut. łączn. pułku i plut. łączn. 1/134 pp.

Rezerwisci, ogólnie znani żołnierze służby czynnej, ponieważ byli niejako sąsiadami i często spotykali się.

Zycie się żołnierzy postępowało bardzo szybko, stosunek ~~mimo~~ do efek. bardzo dobry, w akcji dążyli efek. zaufaniem i bardzo chętnie wykonywali rozkazy, często mimo b. wielkiego zmęczenia fizycznego.

Oficerowie rezerwy - młodzi - prawie wszyscy przeszli przeszkolenie w baonie w roku 1939. i 1939. Osobście prowadziłem trzy turnusy szkolenia oficerów rezerwy i dlatego nie natrafiałem na trudności w dowodzeniu. Ponieważ otrzymywałem zawiązki z komp. granicznych / ze strażnic /, każda strażnica miała swojego odpowiednika w drużynie baonu. Organizacja taka miała na celu nie rozbijanie żytych żołnierzy i niezabierania im podofic. który ich zna i oni znają jego.

Zawiązki ze strażnic były uzupełniane przez szeregi z komp. odw. i przez rezerwistów.

W baonie miałem 56 żołnierzy narod. niemieckiej, którzy jednak do ostatniego dnia dobrze wypełniali swoje obowiązki żołnierskie na froncie. Z rezerwistów b. duży procent Litwinów. Na wojnie okazali się elementem słabym, skory do paniki i dezercji. Mieli zresztą przez organizację litewską nakazaną powrót do domu w wypadku niepowodzenia polskiego na wojnie. W ciągu dwóch tygodni walk poza zabitymi i rannymi odpadł również element słaby moralnie, tak, że około 10. IX. byłym pewny każdego żołnierza w baonie, wiedziałem, że nie zawiąże się na nim.

Stany komp. zmniejszyły się przez ubytek, jednak zyskało się na sprawności i wartości pozostałych.

Koncentracja i działania bojowe.

Dnia 28.VIII.39. około godz.24.00 przybył transport na stację kolejową Sniadowo, skąd marszem nocno-dziennym został I/134 pp.przesunięty do lasu w rejonie m.Tarnowo. D-two pułku w majątku Tarnowo.D-two 33 Dywizji Piech. w m.Miastkowo.

33 Dywizja podlega do Grupy Oper.Lomża.

Do dnia 4.IX.39 prace organizacyjne, intensywne szkolenie specjalistów zorganizowana obrona przeciwlotnicza bierna i czynna /okm./

Od D-cow baonów w góre - prace w terenie - przygotowywanie różnych wariantów taktycznych na wypadek uderzenia npla.

Linie rzeki Narew dozoruje K.D. 33 Dyw.Piech.

4/5.9
5.9
W nocy z 4/5.IX. przemarsz pułku przez Ostrołękę na pld. w rejon m. Lipianka. I/134pp. nad Narwią w obronie od m.Yruszewo włącznie do Kamionka włącznie /ok.6-7 klm./ Na plnc. łączność z oddz.133 pp., na pld. tylko z oddziałami Obrony Narodowej. Nie mogę nawiązać łączn. z 41 Dyw.Piech., oddziały której mają znajdować się w m.Chelsty. D-two pułku w m.Lipianka, II i III/134 pp. w lasach w rejonie Lipianka w odwodzie.

6.9
Ugrupowanie baonu w obronie: na odcinku obronnym dwie komp., odwod za lewym skrzydłem - prace ziemne - patrolowanie przedpola.

6.IX. nawiązano styczność z nplem - b.silny ogień art.npla. Wysłany patrol z zadaniem nawiązania łączności z oddziałami 41 Dyw.Piech. napotkał w m.Chelsty Niemców w sile około jednej kompanii. Z oddziałami 41 dyw.Piech.łączności niema.

Celem ubezpieczenia skrzydła z kierunku Chelsty przerzucił Dca Pułku III baon za moje lewe skrzydło.Pomimo, że baon ten przesuwiał się drużynami - poniósł b.cieżkie straty od ognia art., kierowanego przez obserwatora na balonie. Baon ten właściwie nie wchodził do akcji przestał jako taki istnieć, ponieważ nie przedstawił żadnej prawie wartości bojowej i dlatego nie brał już udziału w akcji. Resztki tego baonu zostały później wcielone do mego baonu.

W dniu tym mam w baonie jednego rannego i dwa konie zabite. Stan moralny dobry. Wyżywienie z rekwizycji.Brak chleba, którego nie dostaliśmy przez czas trwania akcji w 39 roku ani razu.

6/7.9
Około godz.19.00 otrzymałem rozkaz wycofania się na Bug w związku z cofaniem się 8 i 20 Dyw.Piech. zadanie wykonuje z chwilą zapadnięcia zmroku, pozostawiając na rozkaz dwa plutony styczności. Marszruta: Goworowo, Brok nad Bugiem.

Baon mój maszeruje w strażach tylnej Dywizji. Przed Baonem artyleria i tabory.133 pp. i II/134 pp. na przodzie, ponieważ Dca Dywizji spodziewał się już Niemców na tyłach.

Około godz.23.00 dnia 6.IX. 2 klm. pld.m.Goworowo dywersanci niemieccy urządzili zasadzkę ogniową na maszerującą artylerię i tabory, na ubezpieczenie których wyznaczona została K.D.

Zasadzka ogniowa udala się w 100 %.Zamieszanie, paniczna strzelanina taborytów, jedni uciekają z wozami, inni pozostawiając wozy uciekają piechota, a jeszcze inni wypuszają konie z wozów i na oklep wyrwyją. Wchodzę do akcji i po krótkim czasie udaje mi się opanować sytuację. Wyciąganie jednak wozów, obsadzanie przez moich żołnierzy z baonu, w wielu wypadkach całkowite przeladowywanie zajmuje mnie około 6 godzin. W międzyczasie dowiaduje się przypadkowo, że 33 Dyw.Piech. nie maszeruje już na Brok, lecz na Wyszkiw. Bardzo ciężkie marsze na st.kol. Pasieki, Długosiodło, Wyszkiw. Maszerujemy bez styczności z nplem. W Baonie brak mi jest dwóch plut., które pozostały jako plut.styczn. nad Narwią, wysłane patrole, które miały dołączyć na trasie marszu - również nie dołączają.

7/8/9

W nocy z 8/9.IX. osiągnęłem z baonem Bug pod Wyszkwem. Maszerowałem samodzielnie, ponieważ wtedy kiedy byłem zajęty wyciąganiem taborów w artylerii pod Goworowem - inne oddziały odbiły odemnie dobre kilkanaście kilometrów. Z powodu przemeczenia i b.słabego wyżywienia nie starałem się wybitnie dopędzić je.

W nocy tej przez most na Bugu w Wyszkwie przechodzą 3 Wielkie Jedn. 1 Dyw.p.Leg., 33 Dyw.P. i Brygada Kaw. Nie jestem pewnym czy i 41 Dyw. Piech. przez ten most również nie przechodziła - jeżeli tak, to byłoby 4 W.J. Przed mostem odbywały się formalne walki o ~~przez~~ pierwszeństwo. Regulacji ruchu niema. Z chwila przybycia Dcy 1 Dyw.p.Leg. gen. bryg.Kowalskiego Wincentego - sytuacja się zmienia. Porządek zostaje przywrócony. W pierwszym rzędzie przez most przepuszczana zostaje art., taboły, oddziały piechoty, kawaleria.

Okolo godz. 07.00 przeszedłem przez most i skierowany zostałem do m. Gwizdaly przy szosie Wyszkw-Lochow. D-two Pulku w m.Lazy Stare, D-two Dywizji w m.Lochow. Dywizja w Odwodzie.

Obronę linii rzeki Bug obejmuje 1 Dyw.p.Leg. na odcinku Wyszkw - ujście rzeki Liwiec, skąd 41 Dyw.Piech.

33 Dyw.Piech. wchodzi z poprzednio wymienionymi Dywizjami w skład armii gen.Przedzemirskiego.

8/9/9

W nocy w 9/10.IX. sforsowali sforsowali Niemcy Bug w kolanie pod ~~Kam~~ ~~niemczykiem~~ Branszczykiem, o czym nikt nie został powiadomiony i dopiero w swiecie zostali Niemcy zauważeni.

9/9

Okolo godz. 09.00 dnia 10.IX. zostałem zaalarmowany i otrzymałem telefoniczny rozkaz przeciwnatarcia lasem na wsch. m.Nadkole. Kierunek natarcia wzg.100 / prawe moje skrzydło/. Na prawo walczy już II Baon. Wyruszyłem natychmiast marszem przyspieszonym przez m.Lazy. W marszu dołączyła do mnie 1-sza bat. 32 pal.

Po wejściu do lasu pozostawiłem 1 plut. przy drodze na m.Nadkole jako ubezpieczenie. W lesie muszę przejść przez b. silny ogień artylerii. nawiązuje łączność osobista z Dca II baonu. Las pali się, natarcie dalsze z powodu ognia niemożliwe. Ponieważ otrzymałem meldunek, że Niemcy posuwają się również na m.Nadkole, zdecydowałem wycofać się i uderzyć na nich przez m.Nadkole. Przez ten cały czas jestem pod ogniem artylerii.Przydzielona bateria zajęła stanowiska w rejonie m.Lazy, dca baterii przy mnie. Dzięki bardzo skutecznemu ogniovi artylerii, udaje się zatrzymać posuwających się Niemców. Własna artyleria bez przerwy ostrzeliwuje stanowiska niemieckie, baon wyrusza do natarcia. Niemcy nie wytrzymują ognia art. z c.km. zaczynają się wycofywać. Całym baonem ruszyłem do szturm, w niektórych miejscach doszło nawet do walki wręcz. Niemcy porzucają prawie cały ciężki sprzęt, wycofują się na bród pod Branszczykiem. Mimo bardzo szybkiego pogoń, nie udało mi się przeszkodzić przejściu przez Bug. Nieliczni tylko jency pozostają w naszych rekach. Dochodzę do Bugu w rejonie Branszczyk, oczyszczam lasy. Walczymy z oddziałami z Prus Wsch. -wielu rozmawia po polsku. Straty baonu w tym dniu b. ciężkie: 2-ch ofic.zabitych, 2-ch ciężko rannych, z szereg. okolo 100 w zabitych, rannych i zaginionych. W natarciu na Niemców dołączyła do mnie jako moje prawe skrzydło 6-ta komp., która była lewoskrzydłowa II baonu. Straciła ona łączność z dca baonu, który z pozostała częścią baonu zaginął w lesie. Stan moralny baonu bardzo dobry, był to właściwy chrzest ogniowy.Pierwsza bitwa i to z dodatnim wynikiem.

116
9/10/9

O zmierzchu odcinek obrony obejmuje z powrotem 114 pp., z baonem przechodzę do m. Lazy, dokąd przybywam okolo godz. 04.00. dn.11.IX. Nie zostaje już taboru na miejscu, ponieważ wysłał go Dca pulku do tyłu. Nie pozostawiano nawet kuchni polowych. Dowiaduje się o rozkazie dalszego wycofywania się na Lochow, Majdan /pld Stoczek/.Baon maszeruje w strazy tylnej.

10.9

Właściwie cały pułk to mój baon z przyoczekami z II i III baonu. 11. IX. W marszu przyjechał do mnie dca pułku i przekazał mi rozkaz dcy Dywizji zorganizowania obrony w dowolnie obranym miejscu na osi Lochow - Wegrow. Kiedy nadejdzie 41 Dywizja Piech. - przepuscio ja, przejac walke i wieczorem wycofac sie. Baon przechodzi pod rozkazy Dcy P.D. 41 Dyw. Piech. pulk. Raganowicza. Wybieram stanowiska obronne i w czasie organizowania obrony przyjezdza pulk. Raganowicz, ktoremu melduje otrzymane zadanie. Plk. Raganowicz zwalnia mnie z otrzymanego zadania i wydaje rozkaz odmarszu do Dywizji, poniewaz 41 Dyw. Piech. oderwala sie od npla i maszeruje bez styczności z nim. W ciagu kilkunastu minut bylem juz w marszu na Majdan. Po przybyciu pod Majdan stwierdzilem, ze wies byla bombardowana, palą sie jeszcze domy, oraz na wies ta skierowany jest daleki ogien artylerii. Spotykam rozbite przez litnictwo wozy, poznaje swoje. Pulku znalezo nie moge. Maszeruje w kierunku na Wegrow. Pod wsią Borzychy nalot 27 bombowcow niem. Rozsypalem baon, oslon zadnym niemam, oggryzam sie ogniem c.km. Blisko dwie godziny samoloty nie pozwalaja mi poruszac sie dalej w baonem. Nie zrzucaja ani bomb, ani tez nie ostrzeliwuja mnie z broni pokładowej. Spodziewam sie natarcia broni panc., lekkie przegrupowanie dzialek ppanc., wydaje rozkaz przesuniecie sie druzynami przez m. Borzychy do lasu na wschod tej miejscowosci. W m. Borzychy spotkalem Dce 33 Dyw. ze Sztabem i komp. kolarzy. Zmienilem wiec rozkaz i obsadzilem wies, tabor skierowalem do lasu. W kilkanascie minut po przybyciu do wsi rozpozczelo sie natarcie broni panc. z kierunku zachodniego. Natarcie to zalamuje sie w ogniu dzialek ppanc. Zestrzelonych zostalo kilkanascie czolgow. / Cyfry dokladnie stwierdzic sie nie udalo 17 do 22/. I/134 pp. byl pierwszym oddzialem, ktory dolaczyl do Dcy Dyw. - o reszcie oddzialow nic nie wiadomo. Oficerowie ze Sztabu Dyw. szukaja je. Straty baonu w tym dniu wynosza 1 lekko ranny. Pod m. Borzychy znalazlem porzucone kuchnie polowe, ktore zabieram i natychmiast zorganizowalem gotowanie strawy dla zolnierzy, zakupujac po wsiach zywnosc. Bardzo gesta zupa kartoflana na sniadanie, objad i kolacje. Duzo miesa. Chleba zupełnie brak. Brak soli. Z nadejsciem zmroku wycofuje sie na Wegrow, dokad przybywam o swiecie i lacze sie z oddzialami Dyw., ktore dostaly sie tam lasami. Decyzja dalszego marszu odwrotowego na Sokolow, potym na pld.-sch. Patrykozy, Krzeplin, Mordy, Biala Podlaska, Lomazy, lasy zach. Wlodawa Baon stale w strazy tylnej - styczności z nplem niema. W m. Mordy wysadzili saperzy na kilka minut przed przybyciem baonu most na strumyku. Most wprawdzie byl bardzo waski, jednak poniewaz strumyk plynal w rodzaju jaru, dosc globokiego, ~~raz~~ przyprawa baonu trwala ponad trzy godziny, gdyz trzeba bylo skopac brzegi, a wozy i dziala przeciągac ludzmi. W m. Sokolow dolaczyl do mnie resztki taboru i tutaj zorganizowalem swoj baon przez wcielenie resztek II i III baonu. Marsze b. ciezkie w dzien i w nocy, ludzie przemeczeni, b. duze odparzen nog, brak chleba, soli, cukru, kawy, paierosow. Wozy san. z lekarzem zaginęły. jest wprawdzie lekarz pulkowy, ale bez wozow i bez opatrunkow.

10/11.9
11.9
Wladyslaw

17. IX. rano osiagnelismy lasy 3 klm. zach. Wlodawa. We Wlodawie niem. bron panc., ktora doszla tam z Brzescia nad Bugiem. Na godzinie 16.00 nakazane zostalo natarcie 133 i 134 pp. na Wlodawe. W rzeczywistoscie nacieraly dwie silne baony, wsparte dwoma dyonami 32 pal. Zadanie: wyrzucic npla z Wlodawy, opanowac most na Bugu i ubezpieczyc z tego kierunku posuwanie sie oddzialow armii gen. Przedzimirskiego. O godzinie 15.00 zajete zostaly podstawy wyjsciowe do natarcia w lasach zach. Wlodawa. 15 minut przed wyruszeniem natarcia polozyli

Niemcy b. silny ogień artylerii na skraje lasow. Punktualnie o godz. 16.00 wyrusza natarcie. Włodawa oddalona jest przeszło 3 klm. - pierwszy przedmiot natarcia wzg. 700 m. zachod Włodawa. Przez cały czas natarcia b. silny ogień artylerii npla i silny deszcz z gradem. Po dwóch godzinach opanowalem pierwszy przedmiot - prawym skrzydłem wdarłem się w pierwsze zabudowania Włodawy. Patrole bojowe maldują duży ilość broni pancernej za damami na skraju miejscowości, co stwierdzam również przez lornetkę. Decyduje się zmienić ugrupowanie, podciągając do przodu działka ppanc / 7 działem na baon. /
Łączności z tyłami niema, również łączność artyleryjska ciągle się rwie. Artyleria własna nie może zwalczać artylerii npla z powodu małego zasięgu. Koncentruje ogień wspierającego mnie dyonu haubic oraz 4 Stokjesow na nplska bron pancerna. w tej sytuacji - będąc na wzgórzu - widzę cofający się bez naporu 133 pp. Po naprawieniu łączności dowiaduje się od Dcy pulku, że natarcie zostało odwołane. Na prawym moim skrzydle /pld./ dochodzi między domami do walki wręcz. Jestem w bardzo silnym ogniu artylerii i c.k.m. z czołgow. Zdecydowałem okopać się i czekać nocy, celem wycofania się. W ciemnościach już wycofałem 2 komp. do lasu /poprzednio podstawa wyjściowa/, 1 komp. pozostawiłem przy trakcie jako osłone. Z chwili wycofania się dwóch komp. rozpoznałem wycofywanie 3-ciej komp., pozostawiając jako pluton styczności 1 pluton strzel. z dwoma ckm. na taczankach i dwoma działkami ppanc. Pluton ten ma zejść z zajmowanych stanowisk w poł godziny po oderwaniu się reszty komp. Znajduje się przy tym plutonie. Organizacja baonu na tyłach zajmuje się dca 1-szej komp. Na ten pluton uderzyli Niemcy w ciemnościach czołgami, - miałem tyle czasu aby wydać rozkaz do wycofania się plut. ckm. i działem ppanc., dcy plut. strzel. rozkazałem natychmiast wycofać na zgóry wyznaczone miejsca. Zdarzyłem wstąpić na konia i dołączyć do baonu. Mimo, że czekałem na pluton ponad 2 godziny ani jeden żołnierz nie dołączył.
Teren wybitnie sprzyjał natarciu czołgow w nocy, Niemcy oświetlili przedpole b. silnymi reflektorami, a od czoła zasypali nas kompletnie ogniem ckm. i działek z czołgow. Obrona była beznadziejna - użycie działek ppanc. wykluczone, ponieważ byliśmy zupełnie oslepieni i nic było absolutnie nic widać w przódzie.
Natomiast na Włodawie kosztowało mnie 2 -ch ofic. zabitych, oraz 37 sze reg. w zabitych i rannych, których umieściłem w zajętych domach Włodawy. Wszyscy lekko ranni zostali wyciągnięci do tyłu na taczankach. W międzyczasie otrzymałem rozkaz wycofania się na pld. drogami bocznymi przez m. Złobek, Kosyn, Mszanka na Sawin. Szosa Włodawa - Sawin opanowana przez Niemców, odstęp między kolumnami od 2-ch do 4 klm.
18. IX. 41 Dywizja Piechoty pod Sawinem powstrzymuje Niemców, umożliwiając wycofanie się innym oddziałom, maszerującym drogami bocznymi. Oddziały 33 Dyw. Piech. wzmacniają obronę 41 Dyw. P. pod Sawinem, po czym następuje dalsze wycofywanie się na Chelm. Baon w straż tylną. W Chelmie spotykamy oddziały 3 Dyw. P. Leg., 1 P.A.N. oraz wiele innych oddziałów - zostajemy puszczeni przodem.
W marzu następuje reorganizacja jednostek - 33 i 41 Dyw. Piech. mają sformować jedną Dywizję, przy czym 33 D.P. organizuje jeden pułk, 41 D.P. - dwa pułki piech., artylerii jest więcej aniżeli przeciętnie przypadło na Dywizję. W 33 D.P. organizuje 133 pp - jeden baon, 134 pp. - drugi baon, trzeci zaś baon siłmowany zostaje z różnych oddziałów i "rozbitków". Baon ten do akcji nie dochodzi.
W nocy z 21 na 22. IX. osiągnięto m. Werbkowice przy szosie Zamosc + Hrubieszow. Tutaj otrzymuje rozkaz: jako U.W. w składzie baon piech. bat. art., K.D. 33 Dyw., komp. kolarzy i komp. saperów mam zadanie ubezpieczyć ~~XXXXXXXXXX~~ od wschodu działania armii na zachód w rej.

Parchanie, Tarnawatka, Krynica. Cofać wolno mnie się tylko na wyrazny rozkaz, wysadzając przed wycofaniem się wszystkie mosty. Dywizja oddalona jest odemnie o jeden dzień marszu piechoty. Po m. Werbkowice zajęłem stanowiska obronne - i mając do dyspozycji komp. kolarzy i F.D. rozpoznawalem. Styczności z bolszewikami nie nawiązałem. Bedąc na stanowiskach pod m. Werbkowice spotkałem w dniu 22. X. około południa cofających się żołnierzy z pod Włodzimierza, Fowla, którzy tam zostali rozbrowieni przez bolszewików. Przewala się przez moje stanowiska obronne około kilkanaście tysięcy ludzi, maszerujących beładnie, rabujących i t.p.

tegoż dnia pod wieczór otrzymałem rozkaz przesunięcia się pod Sachryn, a następnie na noc do m. Adelina.

Ludzie zupełnie wyczerpani, ubezpieczam się wokół placówkami z ckm., działami art., i działkami ppanc.

23. X. rano przesunięty zostaje do m. Tyszowce. Tutaj spotkałem bardzo wiele różnych oddziałów, które oddają się do mojej dyspozycji. Na odprawie przyszło do mnie aż 57 d-ów różnych stopni z najrozmaitszych oddziałów, do artylerii najcięższej włącznie.

Organizuje przemiał zboża i wypiek chleba, co w dużej mierze udaje się mnie.

W rejonie Parchanie - Tarnawatka - Krynica b. silna walka i Dyw. p. Leg. o przejście przez pierścien pancerny na szosie Zamosc - Tomaszow L. Słychać daleki silny ogień artylerii.

Okolo godz. 23.00 otrzymuje rozkaz od Doy 41 Dyw. Piech. gen. bryg. Piskarskiego przebicia się pod m. Krynica przez pierścien niemiecki i dotarcia do Dywizji w rej. m. Suchowola. Trasa marsza podana została dokładnie. Rozkaz ten mówi dalej o zlikwidowaniu taboru i niepotrzebnego sprzętu. Z powodu braku amunicji mam zniszczyć dwa działa i dwa jaszczce, zniszczyć sprzęt łączności, pozostawiając jedynie radio. Zabrać ze sobą tylko kuchnie polowe, wozy przekuchenne, wozy sanitarne i amunicyjne, o ile amunicja się na nich znajduje. Strzelców słabych fizycznie i chorych pozostawić w Tyszowcach. Spodziewane dalsze przebijanie się na Węgry.

Rozkaz powyższy podaje do wiadomości wszystkich dowódców, ożeso z nich jak np. baony saperów nie chcą tego rozkazu wykonać, nie chcą zlikwidować swoich kolumn wozów. Wyznaczam im miejsce na końcu kolumny i zaznaczam, że w wypadku walki nie przyjdzie biec się o nieprzetyny już balast. Mam przy sobie zmot. bat. artylerii plotnicza oraz ożesciowe sztaby dwóch dywizji piech., na samochodach.

Kolumnę organizuje następująco: na czele maszeruje mój O.W., przyczym ubezpieczenie czołowe obejmuje komp. kolarzy, ubezpieczenia boczne Kaw. Dyw. Kolumna samochodowa posuwa się skokami po lewej stronie drogi. Za moimi oddziałami maszeruje oddziały piech., art. na końcu trzy baony saperów z kolumnami wozów.

Na podstawie wiadomości zebranych przez własne rozpoznanie oraz biorąc pod uwagę obecność w kolumnie dużej ilości samochodów - zmieniam nakazaną trasę marszu i kieruje się szosa wrost na Komarow, który był wolny od npla. Okolo godziny 2.30 dnia 24. IX. wymarsz z Tyszowiec i przyjscie do Komarowa w godzinach rannych. Tutaj dowiaduje się od miejscowej ludności o bliskich zgrupowaniach niem. czołgów, które z powodu braku benzyny okopaly się w odległości do dwóch kolm. od Komarowa. Dwie możliwości: uderzyć na bron pancerna, albo starać się przeslizgnąć bokiem. Z powodu braku granatów ręcznych i innych srogków potrzebnych do walki z pancernem - wybieram druga możliwość i dzięki przewodnikowi z m. Komarow, udaje się mnie niesposrtzezenie przeslizgnąć się obok Niemców i osiągnąć nakazany rejon kol. Suchowola, maszerując drogami bocznymi i lasami przez Książostany, majdan.

Przed dojściem w nakazany rejon wysłałem kilka patrołów K.D. do przodu, do różnych miejscowości z meldunkiem o moim przybyciu. Jeden z patrołów znalazł Dcę Dywizji, przekazał meldunek mojej i otrzymał rozkaz dla mnie pozostania na noc w kolonii Suchowola i odesłania do dyspozycji D-cy Dywizji kaw.Dyw.

O świcie dnia 25.IX. - marsz przez Suchowole w kierunku Aleksandrow drogami pełnymi. W strazy przedniej maszeruje 114 pp. Marsz b.ciezki trwa cały dzień a w nocy nawiązuje się styczność z nplem, cofającym się przed posuwającymi się na Wisle bolszewikami. Wywiązuje się walka która trwa całą noc i dzień 26.IX. Baon mojej częściowo w odwodzie w m.Gorecko-Koscielne. Jedna komp.obsadza dominujące wzg. 111/2 km. pln.wsch.Gorecko Koscielne, z zadaniem utrzymania tego wzgórza za wszelką cenę. Działania Dywizji mają przebieg pomyślny, z powodu jednak zupełnego wyczerpania amunicji i z powodu rzucania przez Niemców coraz do nowych oddziałów do walki - następuje na rozkaz Dcy Dywizji kapitulacja - oddziały wycofują się do m. Terespol, który obsadzony był w przeważającej części przez Niemców.

Przez całą noc trwają prace nad zniszczeniem sprzętu, wypłata zaległych poborów wszystkim żołnierzom. Wsadza się działa, działka ppanc, niszczy się ckm., drobne części wrzucamy do stawów. Konie z poboru rozdaje się miejscowej ludności.

Wielu żołnierzy w przeobrażeniu udaje się do domów, a wiadomy jest mi wypadek przejechania wozem aż na Wileńszczyznę.

Wielu ofic. i szereg. poszło na wschód - przede wszystkim oddziały konne, mając jeszcze nadzieję przedostania się na Węgry, manewrując w luce między bolszewikami a Niemcami.

O godz.7-mej dnia 27.IX.39 nastąpiło złożenie broni /kb/ przez moją baon w Terespolu.-

~~Głód~~ ~~Fiedusz~~ Fiedusz
Krośnice, ul. Wojszycka 23

15.12.71.

15

BI 150/2

J. Głód

Szanowny Panie Piłkowniku!

Przepraszam bardzo że dopiero dzisiaj przysłałem
panu pismo - lecz z powodu choroby nie mogłem
wcześniej. Serdecznie dziękuję za materiały do
opracowywania; przeze mnie historii dyktan 134 pp.
nr 392. Wspólnie z kolegami opracowaliśmy treści
rolę Kampenig I/134 pp. - obecnie uzupełniam
dyktanie przygotowanych prac. Będą mi jednak:
Roknik danych o rentkach II i III broni przez władz.
Dane piśmi w mieście z urod. Zuzi do Dykt. Podl.
Zagłada jedne Roknik 134 pp. w której znajdują
się rentki II i III broni, Kamp. zjazd, Techn. i Organiz.
przez ady. piśmi, Kwatermistrz, ofc. Organizacji, Praca,
przebieg z Sokolara Podleskiego powierzone mi
Siemiatyca i Zuzi. Przygotowałem te materiały
by również dla piśmi. Licznie dziękuję, który przeprowadzi
gromadzenie materiałów do 3-go artykułu p. tyt.
„Odwrot z urod. Zuzi”. piśmi, przenieść przeanalizować
jego pracę. Lucek 23 lipca br. Obecnie utrzymuję
kontakt z piśmi. Powiłem przez kolegami z urod.
broni, którzy byli w miarę razem z Panem
Piłkownikiem w Haldenbergu. Odwalałem ich
dziękuję w ul. roku. -

Z okazji nadchodzących Siemiatyca przeanalizować
i przez z urod. Roknik przeanalizować Panu Piłkowniku
jeden lepsze życie „Wszystkiego najlepszego”.

Łęczy praca piśmi i serdecznie pozdrawiam

Tadeusz Głód

Młuchka Jan
kapitan
Baon dwięci liniskiel
wzmianki 1939 r - 1939 pp.



Inskier. walk. we wzmianki 1939 r.

APW 16478

57/10

7 Baon 184 pp. PPL SZERWARKOJY pmer Baon KOP Orany * od 26. VII do 28. VII 39.
 # 90 numer 8 / godnia, skad udarsz sz dopri Jaroslawi pow. komijniski. dnia 4. IX. 39.
 ukladz sz nad lęga bęgien Kweri sz w Filipiny, 4 woy 25. IX - nob. 17. atęgnasz
 rkar dżony nek. zorganizowan obrony wa nene Marci. Odcinasz obrony
 6 klm. Sasiad z kęsz / pmasiel) strony 115 pp. w rejonie m. Chelstów.
 2 pasci strony skęszes baonow odkęsz - Npl. Szalyci patrolami po dżony;
 etronis nek. etry nęsz ety cęszis cęszis sz cęszis. 4 cęszis atęsz dżis
 bardas cęszis dżis dżis dżis i latęszes dżis dżis dżis. Straty cęszis
 Tęsz dżis sz skęszes pęszis cęszis sz dżis pod Roriszewsz; atęgnasz
 Baon pęszis cęszis sz w kierunksz na pęszis. t. j. na dżis dżis.
 Npl. s pęszis Marci i cęszis sz wa nene tył. Nskęszes patrolami
 roriszewsz zorganizowaz obrony na Marci, baon cęszis sz wa nene
 straszis, powęszis sz wa nene sz kęszes 2 platon, 2 k. m, platon
 sz dżis; 2 platon pęszis (Baon nene 2 k. m / 2 3 komp. wa nene nek.
 Marci. Nskęszes cęszis sz wa nene - pęszis cęszis sz wa nene nek. dżis
 do pęszis dżis dżis dżis - pęszis dżis dżis dżis; pęszis
 pęszis: na stanzis kęszis dżis m k. m.) dnia 7. IX atęsz pęszis
 0.30 npl. w sz kęszes dżis w 1 c. k. m wykonasz atęszes sz dżis
 sz dżis. Pęszis sz dżis wa nene sz wa nene sz dżis 33 dżis; pęszis
 orasz pęszis wa nene na Ostro dżis dżis; pęszis
 sz dżis tej dżis. Powęszis pęszis, spęszis pęszis
 pęszis obalasz dżis sz wa nene. Oddasz pęszis sz wa nene
 kierunksz, nie majasz pęszis dżis. Pęszis sz dżis sz
 sz dżis dżis dżis sz wa nene sz dżis, bez atęszes: pęszis
 oręszis; sz dżis sz wa nene sz dżis. 4 rejonis sz dżis; koncentracji
 dżis w sz na pęszis od dżis dżis; ukladz sz wa nene.
 234 pp. a cęszis atęsz dżis sz dżis dżis. d. es. p. d. 1 oficer sz dżis; referat
 7. IX. dnia 20 dżis rkar cęszis sz wa nene - do rejonis sz dżis
 dnia 3. IX. atęsz pęszis 19. 8 / 134 pp. atęgnasz rkar pęszis dżis na kęszes rejonis
Chelstów. Npl. s pęszis dżis; cęszis sz wa nene na tyłsz. Pęszis pęszis
 od 4. IX. dżis nęszis - nęszis dżis. Nskęszes I / 139 pp. pęszis
 do walki, jak wa nene zorganizowan sz dżis sz dżis
 Bez pęszis, bez wa nene sz dżis z wa nene. Npl. sz dżis

6/7.9

7.9

9.9.9.12

12

z wstępną siłą, do następnej jej części, a następnie powrócił do wsi, gdzie
 uprawy i konawa pręciła za umiarkowanie porażeni, a następnie z niektórymi
 sarsinami. Wobec powyższych dostrzeżeń, gdzie po krótkiej i grubiej walce
 nępal wyjechał się zresztą. Lecieliśmy wybrzmiał powrotem, 18478
 się lecieliśmy i spokojnie na podłożu wyjeżdżamy, eis gle pod oświetleniem
 brzozy, k. m i cokolwiek innego okazywało się z lewej strony (którym usadził
 się w rezydencji stare około 400 m. na naszym skrzydle). Gdyby nie fakt, że
 byliśmy z lasu - nie porównał nas z innymi. Na podłożu wyjeżdżamy
 lecieliśmy pod ogniem przeszliśmy około 2 godzin. Było całkiem ciemno.
 Toż krótko mówiąc nie udało nam się przejechać walce - podobnie brzozy
 z uwagi na dostrzeżenia i z resztą nie wyjechał się.

BI 15C/3

Alb. Laska. K. 18478

I obrot

I/134 skum. Kwestjonariusz.



K.P.W. 16733

VI

Kapitan st. st. Jaw Mikućka nr. 22. X. 1906r. w Gródzie Jagiellońskim.
Ostatni przydział przed wojną dowódcy komp. c.k.m. w Gródzie Jagiellońskim K.O.P. „Orany”.

Na wojnie dowódcy komp. c.k.m. w I/134 p.p. Dowódca 33 D.P. w której skład wchodził dwubronny 134 pp. był p. k. dypl. Lielewiczski.
d-es 134 pp. pp. k. Wolawski, d-es I/134 pp. major Flordt
d-es 1 komp był por Dabrowski, d-es 2 komp. i.p. por. Goliaw
d-es 3 komp. por. Lalski.

W dniu od 26-28. VII. 1939r. był I/134 pp. mobilizowany przez Baon K.O.P. „Orany” w Poniewozi 4/grodzie, skąd w dniu 28. VII. pociągiem transportem kolejowym do Świdowa, następnie marnym pociągiem do wsi Tarnowa 4/Lomży, gdzie bilansował i gdzie poszerzył się z rezerwy pułku. Mobilizacja pułku odbywała się bez specjalnych trudności, z dużymi brakami w sprzęcie i umundurowaniu. Baon otrzymał b. stabe, niepodkute białoruskie konie, oraz c.k.m.-y polskie nr. 30, których przeważającą większość nie miało. Baon składał się z dużym procentem z Białorusinów i Litwinów, z których większość została demontowana po każdym uderzeniu, czy bitwie. W dniu 4. VIII. wyruszył I/134 pp. do wsi Filipiomy nad Narwią, gdzie otrzymał zadanie obrony metki Narwi na odcinku długości 6 km. Organizacja obrony odbywała się pod okiem artylerji i bombowców niemieckich. W dniu 6. VIII. nastąpił przekroczenie si Niemców głęboko na tył naszej linii pod Rozianami na odległość

I/134 pp. musieli wycofać się dalej na południe o kierunku na Stupsk oddł. Na skutek niemieckiego ugrupowania p. k. na tak długim odcinku - Baon wycofał porównywalne ilości sprzętu i ludzi, którzy już do oddziału nie wrócili. Dzięki temu w uszy Niemców uolnając się niepostrzeżenie na tył wabli kilka pułków (wiosny i młyn, 133, 135, 115 i art.), tak że wycofywanie się przebiegało w paucym odwrocie. Setki w. z. straciły Tarczewie

o oddziałami - porządku na skutek ciągłej zmiany sytuacji: nie doświadczyliśmy
 aktywnie na czas. W dniu 7/8.17. postronane oddziały tłumnie
przekroczył n. Bug w m. Wyrkóv i całość popieniec organizował
 obronę Buga. Zdekompletowały 134 pp. zostały skierowane do odrodzenia
 i rozkwaterowane w 2 km na pół od Wyrkova w os. Juridat.
 W dnie 8.17. ciągły całe gromady żołnierzy z najróżniejszymi oddziałami,
 szukając i dopychając się o swoje m. p. Renta dnia 8.17. - przede wszystkim
 spokojnie. Dnia 9.17. około godz. 12. zostały pułk reorganizowany -
 nieprzyjaciel wstąpił około 10.00 godzin m. Bug pod osłoną lasu i pod osłoną
 ładunku pułku - przeciwnie organizację i powrotem do Buga.
 Przed 1/134 pp. uwalniał się o lesach jui 11/134 pp. i uwalniał. Dnia 12.17. Dnia
 ten jakiegokolwiek przygotowania nie miałyśmy i znowu
 z widocznymi w lesie 1/134 pp. przedzielił do lasu z całym baonem i od razu
 dostał się w rękę ognia w kierunku i.e.k.m. n. p. i około 500 m odległości
 w os. Lany Stare. Mimo ognia i obalonych drzew jakiś baon powrócił od tego
 ognia - uporczywie bronił, że tam znajduje się wiasna 5 komp. 11/134 pp.
 Po jakimś czasie uporczywie przedzień pod ogniem obserwacji wystrzał w kierunku
 na pierś Lany Stare najpierw jeden pluton, potem 2 z kompanij. z zadaniem
 uwalniać i znowu 5 komp. Po dłuższej chwili d. ca tej komp.
 wycofała się, że to n. p. i uwalniał go ogniem. Wtedy pomyślić do naprzód
 przez pionary las. Dnia przedzielił baon uwalniał straszenie i uwalniał, który
 po krótkim czasie na bagnety wycofał się. Dnia 12.17. straszenie i uwalniał
 i uwalniał go, d. ca baonu z nierównymi powódź znowu baon
 uwalniał p. p. plutonami w kolumnach - Baon powrócił
 na k. p. przedstawiający, gdzie n. p. był doskonale wstrzelany.
 Po godz. 16. uwalniał leżących pod huraganem ogniem uwalniał
 w kierunku i.e.k.m. W bitwie tej uwalniał pp. lhetunicki - d. ca 2 z g.

kampaniji. por. Golian i pravedno dohne dnuo prerayorah
 jakie byly delne koleje baom nie wiew, gdyi u ei gju tyak kstku
 godein bylew kolejno imkordni namy. Dgode na pkeci
 opatunkowy signatow okolo gode. 18. bardo gwatowy stnelawing
 Od namy ok slowochi atew pis, ze baom pod wiewoi wstat z lesu wypraty
 Forsten uadnientaw, ie u dnu 22. 12. 39. wstat w apstah u Rownem
 rastnelomy na lorku pmes bolnewich lewicy obkrmie keptaw
dryzto z kldreji e puthoi pobekiel.

Janus Lubkaczak.

Brudy w taktym
Kapitan st. stary
16 punkt pseloty -
we wrześniu 1939. Dec 4/134 pp
Mj dñ. 25.III. 1942 roku

B.I. 15c/4

APW 16429



Wzrost

4/134 (dec) w kampanii wrześniowej w 1939.
(miał być "KOP. Szary" dec hpt. Lwów)

Porok o Langdreniu mob. inżynier zastat mui
w Rembertowie na kursie doskonalącym dla dowó
zców pułk. Ch. Piech, skąd rano dnia 24.VIII.39r. uda
łem się po pow. do miejsca stambowego pułkownika
Baon KOP "Szary" -

W wykonaniu planu mob. brałem udział
jako przewodniczący K.P.K. z jednostek formo
wanych przez Baon KOP "Szary", oraz jako dowódca
Kromy 134 pp - II/134 pp był mobilizowany w Szlach
deca - hpt. Lwów

Po sformowaniu się II/134 pp i zaprzynieniu w
dniu 27.VIII.39r. wymaszerowaliśmy jako deca 4/134 pp do
H. kol. Suwałki, skąd II/134 pp odjechał transportem
do m. koncentracji i formowania Dywizji

Dnia 27.VIII.42r. baon wyładował się na stacji kol.
Śniadowo, a następnie przeszedł do lasu
skąd na pd od Miastkowa Łomżyński przy stacji nr
Szerepińskowo. Tutaj odbyły się pierwsze
ćwiczenia wyparzenia polowe, gdzie z grupami
myśliwymi i strzelniczymi patrolowymi ber plecaków, cłeka
ków i mianierck. Mob. malejąca została rozdane
na dla jednostek KOP dopiero w końcu września 1939
a przedtem jednostki KOP posiadały tylko wyparzenie
mob tylko dla siebie - Kib ppam nr. 35 otu
mialismy dopiero z chęcią wyznaczenia na
front, bez możliwości komunikacji i przesła
niania z obsługami. Dec 134 pp - ppik. Wolański
134 pp był całkowicie mobilizowany
przez jednostki KOP i gros żołnierski
to wysłaniem żołnierski KOP

2. Dook wolańci w składow 33 DP - która należała do
 grupy "Narew" gen. Bryg. Miot. Fijałkowski
 Do grupy tej należało: 33 DP - ptk. dypl. Zieleniecki
 1 DP. Leg. gen. Bryg. Kowalski, 41 DP. gen. Bryg. Fickal-
 kiego, ^{+18 DP ptk. dypl. Koszecki} ~~18 DP~~ ^{Koszecki}
 o przydziale innych jednostek i broni nie wiemy.
 Też. Również nie wiadomo mi było powstanie wada
 nie dyszeli. Z ugrupowaniem moim było
 tylko wiadomości, że była to dyszela dyspony-
 cyjna Dey Grupy. Czas do 3. IX. 39r. resztę
 nie mogę się przytupowaniem ugrupowania

BI 150/4

6.9.

"Wysiewce" - dnia 3. IX. 39r. wieczorem ze
 względu na niepowodzenie walki na kierunku
 Różan 4N - rozpoczęło się przegrupowanie 33 DP
 jako rejon koncentracji ugrupowania
 m. Sierosiedź (około Otkowice-Masowickiej). Tym-
 czasem w Narew pod Różanem została 4X
 sformowana i mienieckie natarcie ponosiło
 w dwóch kierunkach na St. Pasicka,
 na m. Goworowo. Przemarsz 33 DP do
 nowop. m. koncentracji był ciężki narażo-
 ny na działanie mpla z boku.

6.9.

dnia 4. IX. wieczorem 4/134 - jako straż
 przednią pułku znalazł się w ugrupo-
 waniu m. 2 km na pół od m. Goro-
 wów w wiosce "X" - gdzie otrzymał mi-
 obserwowany ogień z ogóln. - kierunek
 Różan 4N, który po zbombardowaniu i nie-
 stat w promieniach i osiadał całą okolicę.

6/7.9

ca pułku pptk. Wolańek, będąc przy
 4/134 pp - jako oddział przedni - polecił
 mi wejść z tyłu przemieszczać pułku
 a następnie artylerji, tabore dyszeli
 przez m. Goworowo - jako straż boczna
 stała w m. "Mikotajew" około 2 km
 na zachód od m. Goworowa - do godz. 2⁰⁰

37 23 23

Do sformowania kompanii 150 p. 16425
wiedniejszymi ugrupowaniami wprawy na
kraj kuznecki naprzedaj i po przejściu
około 1 km. natknęliśmy się na jakiegoś
ubezpieczeniela npla, który uciekał, wywołując
ogień artylerji na most; grobelkę
przed nim i na samych wieś „Mikolajew”
ogień art. nie uchylił strzał wystrzelony
2 str. lekko rannymi, lecz zapalił wieś II,
i po około 40-50 pociskach ustąpił.

W m. Mikolajew - dotychczas do ucieki
jednostki kompanii 114 pp - i rannych
petrolisiumy jednokrotnie zostały zadane
do godz. 3³⁰ - pomiar artylerji. Labor dywizji
nie przeszedł jennej przez Gwarowo wskutek
opóźnienia, jakie spowodował ogień artylerji
skierowany i na most, po którym stał kolumna

O godz. 4¹⁵ przedtem przez m. Gwarowo
kierując się za ostatnimi czołowymi kolumnami
dywizji na Stugosiedło. W m. Gwarowo
natknęliśmy się na strumień pakot niemieckich
2 km, lecz ten ^{po kuzneckiej stronie} w nocy myślał się na zad
przekraczając Trabitego - imoże straż i lekko rannymi
bez potrzeby oddawać go do opatrunków lekarni.

Przemarsz dywizji i laborów odbywał
się od Gwarowa przez dośrodkowym i berka
nym działaniem lotnictwa niemieckiego,
które zmierzało 1/104 - 2 kolumnie potłocze
1 od bomb, i 1/3 taboru amunicyjnego,
a poza tym - 133 pp otrzymał bośne ude
wienie kuzneckiej piceloty, wparte silnie
ogniem artylerji. Dookoła 200000 dywizji
permy ze jej przypadnie przeciwności
po tej nocy, nicco zostało.

BI 150/4

7.9

4. Takie działania niemieckie było oczywiście
 dla nas sankcjonowane - tembardziej, że oddzia-
 lania nie miały nakazanej akcji, zatem
 nie spotykano się oparowania Pasieki, nę-
 rpla i pozując wdarcia się ślabrych patroli
 kawalerji do samego Stugosivotta. Rejon między
 siódmą strażką a baon po Kilkudzietyciu ^{okolo 10 km}
 79 km masu nocno-dziennego w pobliżeniu 5. IX
 w niekonspicuous warunkach przy brzo-
 mych ze strataimi, a bez walki, zacierpny.

BI
150/4

Po kilkugodzinym odpocynku pułk ruszył
 w dalny, droż na pód bez daboru - 11
 z 2 kuciami polowymi i około 2/3 taboru ¹¹²⁴
 reszta daboru do dñ. 9. IX - nie dotgeryta. Praci-
 dozopobnie zostala zbombardowana rancie
 z kuciami w dñ. 5. IX - o smie pod Pasieka.

89.

Marsz zostal wykonany noc i lasami
 tak, że dnia 7 rano pułk znalazł się
 ciszej swoich st w rejonie m. Lasy Nowe,
 Lasy Star - 4 km pód od m. Wysszkow nad
 Bugiem. W masu w noc, i pner las
 dwie dnia i dwie patroli powstavala i
 dotgerata pner cały dzien 7. IX i 8. IX - do pód.

Stau kompanij wyozit dñ 8. IX -
 wiezwicu do Wonnegowel - Laging
 mytany na ubezpieczenie z 2 bseru.
 pner Govoroveu por. Siina Tadcu
 resto straty przy tabore.

Dzieni 7 i 8. IX - kompanija odpocyna
 w lesie fo m. Lasy Nowe od m. Lasy Nowe,
 gdzie znajduje się resto baonu.
 W ten pułku + I/134 - we si Lasy Nowe -
 resto pułku m. Lasy Star.

Wimeryny poridynae desant npla
 zmusane na laski, do podpalania i chie

Linij 12. Buzn na odcinku Wysokov /
 bronij 1 DP Leg. 41 DP. BI 15C / 4 33 DP - jest
 w ochrone. Wyplyne patroly i ubezpiec-
 nia utrudnilyj zgermnie z obsady obrony
 rzeki; pomyslowadlaty jencow - dywersantki
 pojedynczo - bodej oznaki zgermnie po zmierze-
 niu desentem. Wysokov jest b. silnie
 bombardowany przez niemieckie lotnictwo
 i artylerię - w wyniku czego jui dni
 9. IX - jest 4/5 spalone. - W ciągu
 dni 8-IX - następuje rozporządzenie
 i obrony, a o siem dni następnym
forsowaniu brodu przy silnym wsparciu
 lotnictwa i artylerię. Z potrad kilku bro-
 dow na tym odcinku forsowano brod
 na styku między skrytami obrony
 1 DP Leg. 41 DP. w rejonie rsi - /miepa
 4 km na ptn naprot m. Jan. Nove. /nyskoin/

Forsowanie odbyło się o siem - i zaczęto
 rozszerzać luty na boki przy rad-
 kiej strzelaninie w lasach bynkoskich
 @ Jamo forsowanie nie trwało dłużej
 niż 2 g., a później natężeniu walki
 stawało się coraz słabsze - niemieckie
 nacierają, że front się zbliża. -

Patrole nasze walczyły równocześnie
 z obsadą obrony rzeki i przeważnie meldunki
 nadchodzą dopiero około godz. 9.00 -

Decyduje o skutku przegranej
 ugrupowania obronnego i wypływa
 ubezpieczeniu wpród - melduje się
 o skutku. -

BI 15C / 4

BI 150/4

Na podstawie raportu dowódcy Dywizji 6. pułk miał się przesunąć do rejonu 101-3 km na pd od Buga i być gotowym do przeciwnatarcia na brod naprzeciw isy - maaz ubesieczny 11/134 pp - Rozkaz otrzymał deo 11/134 pp o god. około 10:4 i wysył komp. 5^o por. Mastanki - ze stanowisk obronnych - wyzna onajse - ję jako ewolucja - komp 4/134 + plut km mowa rowadu jako oddział przedni - Po przyjęciu ugrupowania do marnu w lesie i przejściu około 500 m - zameldował mi sier. Zyrek że nieucy posuwają się tyralerz przez lasy - Okie z odgrzytemi wiadomością tą sprawdził przez lotnisk, gdyż przy jwierne strazy 2 odległości około 150 - 200 m. Las był nadek podsięty krawami i trawki.

Rapocula sy, walka o przewagę ognioną parcie naprzod z dużym impetem, bez zważaniem na straty - stradbrał deo pułku i równocześnie of. Demukow z Dywizji z rakasem. Npl musi być wykoneony z powrotem za Bug za wszelką cenę

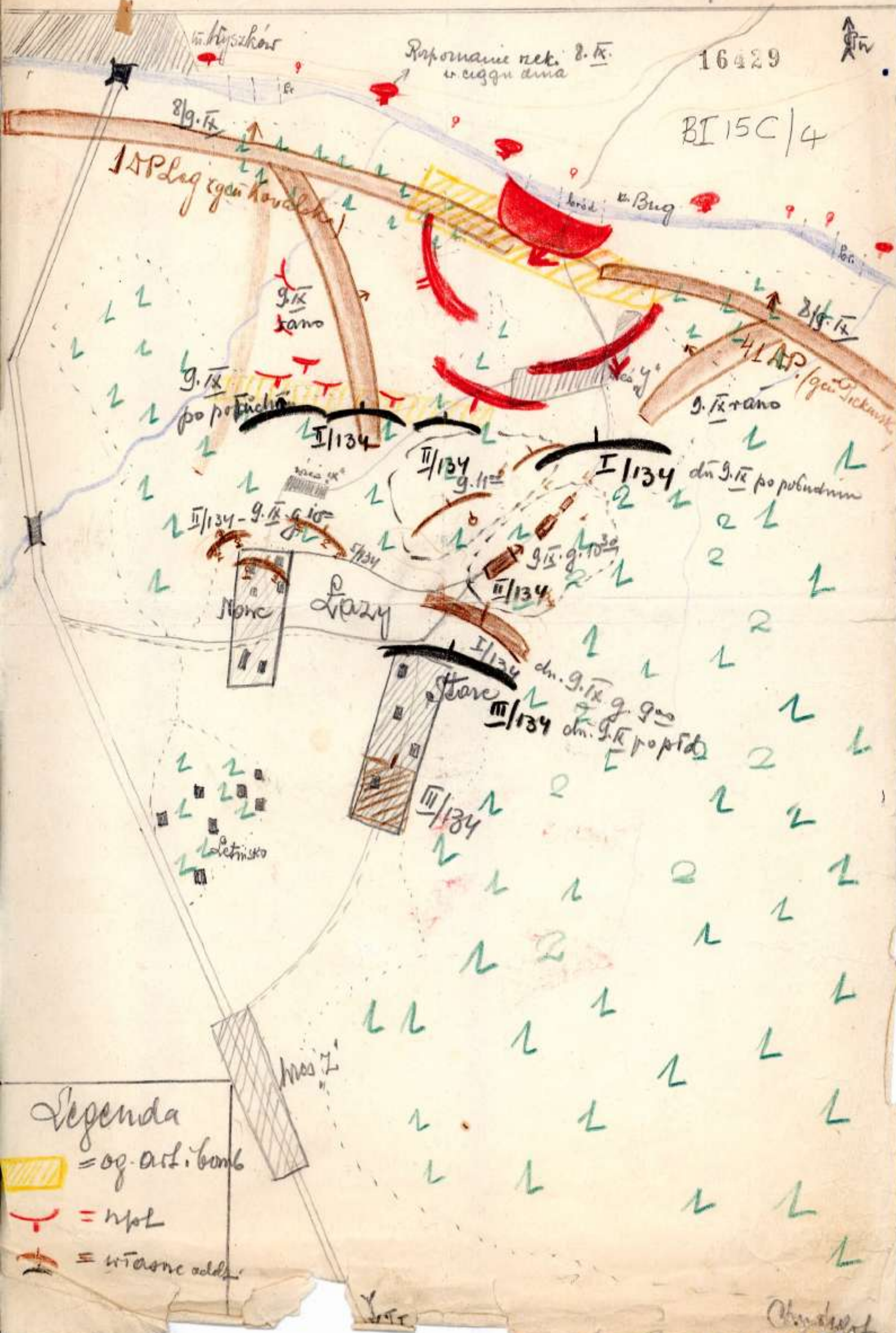
Atakcie posuwała się ze stratami obustronnymi dość szybko naprzod do skraju, gdzie art. npla pobryła egieci art. cytkie, i silnie bombardowało lotnictwo. Npl podpał i wrony odgradzają się od nas i tworzą wyprawy linij do bombardowania.




Na wozie na skraj lasu utworzono 4 kolumny, a tykwołnie misielisny ty cofnęły oddziały nie wykonywały bombardowania, lirkiey ognia artykij. W walle tej zginęło 5 of. z bawm, około 30-40 żołnierzy. Ja w slabej rannym od granadnika odłamkami - gran. i 1 poc km - około 9.16 - zas w Bug opamowany o god. 21:42 powrotem.

Z pod tymkore zostali ewakuowani do Niska-Ma, Lublin, Bnecin, gdzie podobnie do czasu awantury bna Soviet...

Kpt Chudy Władysław
 16 pułk piechoty
 Rybak, dn. 25 VII 1939

Szanie (z pomiarów)
 do pracy, udział w kampanii wrześniowej 1939
 / sytuacja pod wyprawkami w dniu 9. IX. 39
 1:50.000 (około)
 27



Legenda
 = og. art. bomb
 = wpł
 = własne odd.

Chudy Władysław

6/134pp

33 D. p., g. D. Naresi

B.I. 15c-(5) 165 FR 316

Sprawy... z... 24. IX 39. do dnia 24. IX 39.

*Wzrostek Maślanka Leon
d-ca 6-ty kamp. i haem 134pp*

6/134 (dca)

(Dom KOP "Lejny")
(dca kpt. Zmarz)

Dnia 24. IX 39. Kommando jako 6-ty i/134pp zostało
 zmobilizowane w Yessach (Zuzalupino) w miejscowości
 wójtwa Baom K. D. i. "Lejny".
 W tym kommando służyli 222 żołnierze.
 Składało się z: d-ca por. Włodanek Leon d-ca plutonowy
 I - por. Włodanek i - por. Danecki szefem kadr,
 II - por. Włodanek szefem kadr i szefem kadr.
 Z kadrą podległą w składzie: por. Włodanek szefem kadr
 w składzie: por. Włodanek i por. Włodanek szefem kadr
 6-ty kommando wchodziło w skład 6-ty haem 134pp i było
 przeznaczony dla: d-ca
 I-ca 134pp - ptk Włodanek szefem kadr i szefem kadr
 I-ca I-go haem - por. Włodanek szefem kadr, I-szy kamp. por. Włodanek
Włodanek szefem kadr, 2-gi polski haem, I-szy kamp. kpt.
Włodanek szefem kadr
 I-ca II-go haem - kpt. Zmarz szefem kadr
 I-ca 4-ty kamp - por. Włodanek szefem kadr, 5-ty ?
 Włodanek, 6-ty kamp - por. Włodanek szefem kadr
 2-ty kamp. szefem kadr - kpt. Włodanek szefem kadr
 Włodanek szefem kadr 24 pp. kpt. Włodanek szefem kadr
 Dnia 28. IX 39. II-gi haem w składzie: por. Włodanek szefem kadr
 por. Włodanek szefem kadr i por. Włodanek szefem kadr. Włodanek
 szefem kadr i szefem kadr 23" do 2" rano dnia 29. IX
 Włodanek szefem kadr i szefem kadr
 Włodanek szefem kadr 4" dnia 29. IX. haem w składzie: por. Włodanek szefem kadr
 Włodanek szefem kadr i szefem kadr

st. Smidzawa. Tutaj kontynuacja w dniu 29. III 1945
 godz. 13¹⁵. Do stacji Wielka przemaszerował do zabudów
 (po 7 maszyn miłomirskich) 32 km ptn. Ostro-
 wa paszwicka. W dniu 30. III 45 5 tej linii ruszył biały
 w kierunku ptn. Wielka i w godzinach
 popołudniowych do lasów pod m. Wielka. W tym
 czasie dobiegła do stacji 32 km ptn. Ostro-
 wa paszwicka. W 14¹⁵ ptn. Wielka dojechał
 stacja w kierunku ptn. Wielka m. Pomielarnia m.
 tej Pomielarnia.

4/5.9

W dniu 31. III 45 6-te kompanie jako kompanie przed-
 pnie Wielka 5-ty biały, Pomielarnia i
 stacja Pomielarnia - Wielka i w kierunku ptn. Wielka
 w kierunku stacji w kierunku ptn. Wielka m. Pomielarnia m.
 pod m. Wielka. W lasach pod m. Wielka m. Pomielarnia m.

6/7.9

W dniu 1. IV 45 6-te kompanie jako kompanie przed-
 pnie Wielka 5-ty biały, Pomielarnia i
 stacja Pomielarnia - Wielka i w kierunku ptn. Wielka
 w kierunku stacji w kierunku ptn. Wielka m. Pomielarnia m.
 pod m. Wielka. W lasach pod m. Wielka m. Pomielarnia m.

7.9.

W dniu 2. IV 45 6-te kompanie jako kompanie przed-
 pnie Wielka 5-ty biały, Pomielarnia i
 stacja Pomielarnia - Wielka i w kierunku ptn. Wielka
 w kierunku stacji w kierunku ptn. Wielka m. Pomielarnia m.
 pod m. Wielka. W lasach pod m. Wielka m. Pomielarnia m.

8.9

g. 6. Około godz. 6⁰⁰ kompanie 6-ty biały, Pomielarnia i
 stacja Pomielarnia - Wielka i w kierunku ptn. Wielka
 w kierunku stacji w kierunku ptn. Wielka m. Pomielarnia m.
 pod m. Wielka. W lasach pod m. Wielka m. Pomielarnia m.

5-ty kraj postat model pod. Malenka, Jean d-a i plut.
 pod. Sobol krajor u-y - idaje se pod. Bendiaszka
Rarimien, tu-y pod. Prystojcki.
 6-ty krajor pod. 8-ty krajor. u skladu 5-ty krajor
 wycofate se pod. m. Podoly - Prate Podlaszka - Lomo
 6-ty krajor de lasa na proutum m. Wlodawa,
Maly pod. m. se mieny pojiti Wlodawa. Wobec
 woli d-a na 134 pp. sadzylam statosc
 Dnia 24-go pod. 15. ix. 5-ty krajor wprawoz. statosci
 na Wlodawa o pod. 16-ty krajor. (se skrami fajn jako yadstaty
 wprawoz. 6-ty krajor jako lewostronna kabum
Marcia Wlodawa Chelm - Wlodawa, jalni od niej
 133 pp. wprawoz - 6-ty krajor 134 pp. W statosci
 5-ty krajor 134 pp. sadzylam se pod. bez wlasnego wprawozu
Wybranze na Wlodawa 500 m od Wlodawa. Jednak na
 skutek Wlodawa wprawozu Wlodawa mieny oia
Wlodawa se Wlodawa Wlodawa Wlodawa u. 5-ty krajor 5 m.
 krajor Wlodawa se m. Lodow, Wlodawa Wlodawa na proutum
 na m. Chelm - Wlodawa - Wlodawa Wlodawa Wlodawa.
 Tu na lasach 6-ty krajor. 6-ty krajor Wlodawa Wlodawa
 wprawozu 134 pp. - Wlodawa jako Wlodawa Wlodawa
 Po wprawozu Wlodawa 6-ty krajor dnia 25. ix. 20 do-
Wlodawa do 5-ty krajor se m. Wlodawa Wlodawa, gdzie
Wlodawa se oddzialy 134 pp. Po dotarceniu pod sa-
Wlodawa 6-ty krajor Wlodawa Wlodawa Wlodawa
Wlodawa na proutum 2 km na Wlodawa od m. Wlodawa Wlodawa.
 Operato se, se oddzialy 134 pp. Wlodawa Wlodawa Wlodawa.
 Dnia 26. ix. mieny od Wlodawa Wlodawa 5 Wlodawa Wlodawa Wlodawa
Wlodawa se Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa
Wlodawa. Wlodawa 6-ty krajor Wlodawa mieny Wlodawa Wlodawa Wlodawa
 oia o Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa
Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa
Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa Wlodawa

ammunicijs i innych przedmiotach. To też d-wo dy-
plomy 33-iej gen. brzo. Pułkarski spowitlanat dnio
26. IX 39 r. a spowitlanat teje nastawio. 27. IX 39 r.
cto deczyje ta miedzy innymi spowitlanat:

- 1) brak amunicji bojowej i amunicji
- 2) brak środków finansowych od powiatu państwowego
do powiatu
- 3) przerwanie transportu żywności i odzieży
- 4) pogorszenie warunków mieszkaniowych i higienicznych w
szeregach żołnierzy.

Spowitlanat i obrotu w roku 1939 r.

Dnio 24. X. 1939 r. ^{cz. 4^{ta}} Komenda powiatowa mobilizacyjna oddan
do Baonu K.O.P. "Szym" przez d-wo pptrk Amola Jan
Pawelak gen. por. 10^{ty}

Wtorek przyjez rezerwista pułkownika od jedn. 10^{ty} Pomocnikiem
dla 10^{ty} rezerwisty - por. Małanku Leon. Głównym
inspektorem był. Dym Katalicki przy ulicy Szewalskiej
Kamieniecki przy ulicy oddzielny B.O.P. Szym.

Rezerwist przyjezali przez powiatu szewalskiego komisji-
mobilizacyjnej i obrotu szewalskiego przez trzy dni.

W miedzy czasie mobilizowane pododdziały dla K.O. Pu
i II baon dla armii.

Wtorek powiatu i K.O. Pu + rezerwist przyjezali kompanii
1-wo, 2-wo i 3-wo, 4-ty i oddzielenie dla K.O. Pu Szym.

Wtorek przyjezali rezerwist dla K.O. Pu Szym. + rezerwist przyjezali
II baon i kompanii 4-ty, 5-ty, 6-ty + kompanii
c. K.M.

Muzium ini adalah mobilisasi di W. Jerman
 dan Jerman bagian 44 pp. & Lincoln.
 Mobilisasi tersebut merupakan: reruntuhan mobilisasi
 medietasul, ul. postumius. Peralatan 50% Pelakon 30%
 Litriner, idin, rumus 20%
 Waktu komersi Peralatan itu ada pada tahun
 Eropa mobilisasi tersebut itu dari tahun, tak
 pada saat mobilisasi di Prusia K. P. P. Sejauh, mis-
 la karakter mobilisasi di planar.

Spandani & Pampam pampam jah. pampam
 pampam. mob. pampam 1. 11 1938. pampam pampam
 dmi 3. 11 1945 r.

Obecny moy pampam pampam, jest
 Loc. pampam pampam
 In. Pampam pampam
 I. Pampam pampam 3 pampam.

P. S. Pampam pampam

Kampania Wzrostowa 1939

Jam Sienkiewicz.
por. B.K.

B.I. 15c / 6
SR 17737

oficer rezerwy
Piechota - specjalności CKM.
21 Batalion 7 D.P.
28-XI-45

3 ckm. / III / 134. pp.
(olca kompan. por. Borkowski)
(potem pułk. Stubiński) / 3.0. Złobeg
i ten bpt. Jermolowski

W czasie działań wojennych prowadziliśmy krótkie notatki, które zostały ^{4/1939}honorowane. Mobilizacja została mnie ^{4/1939}honorowana, gdzie dostaliśmy ^{4/1939}komandosy, że natychmiast mam się stawić w moim macierzystym pułku 41 pp. Suwałki. Po przypięciu do pułku zostałem skierowany do ^{4/1939}komandosów, które znajdowały się na szosie Suwałki - Bakalarzewo. Po przybyciu do ^{4/1939}komandosów w czasie mojej byłem już wyposażony w cały sprzęt przewidziany w ^{4/1939}komandosach. Podczas wyjścia byliśmy w drodze do wsi pod Suwałkami, gdzie nastąpiła organizacja. Dowódcą Batal. został p. mjr. Nasurski już nie pamiętam. Dowódcą Komp. CKM został por. rez. Borkowski z Warszawy: ja dostałem dowództwo plut. CKM. Żołnierze sformowali się z rezerwy, która przez dwie lata nie była poro z u czy ta na ci ż enia. Stan fizyczny i moralny nie był dobry. Dostaliśmy tylko dwie kompanie Batalion, moje odjechał transportem kolejowym do Białystoku, z którym nastąpiło rozładowanie. Po rozładowaniu rusz się i którym marzem do miasta Miastkowo, gdzie rozbi liśmy o bo z ostępy. Rejon Miastkowa był punktem zbornym naszego pułku. Tu dopiero spotkaliśmy dowódcę pułku p. pułk. Holambę, był z ostępy 41 pp. Tak staliśmy przez parę dni szkolenia żołnierzy w u stawianiu bro ni u ży skich g az ow ych i l ic z nych. Pr ze go dnia daty już nie pamię ta m — z ostaliśmy z aw ra d o w ie ni e, ż e w ym s z amy n a d st an o. Pluton moj w o ty m czas ie był w o z po z ony w 3 CKM + 3 br odki d la CKM + 2 br odki am un icyj ne, 1 p isto let, 2 f eb, 1 d al m in o, 1 o met z, 1 k o l o m in o r e e o l o n o z ki. W trak cie z bl iz ania do st an o — st ych ca ł o by ło h u k o arm o, m ys l e l is my, ż e s ą to ci ż enia ar ty l e ni. N a d s a m a z st an o

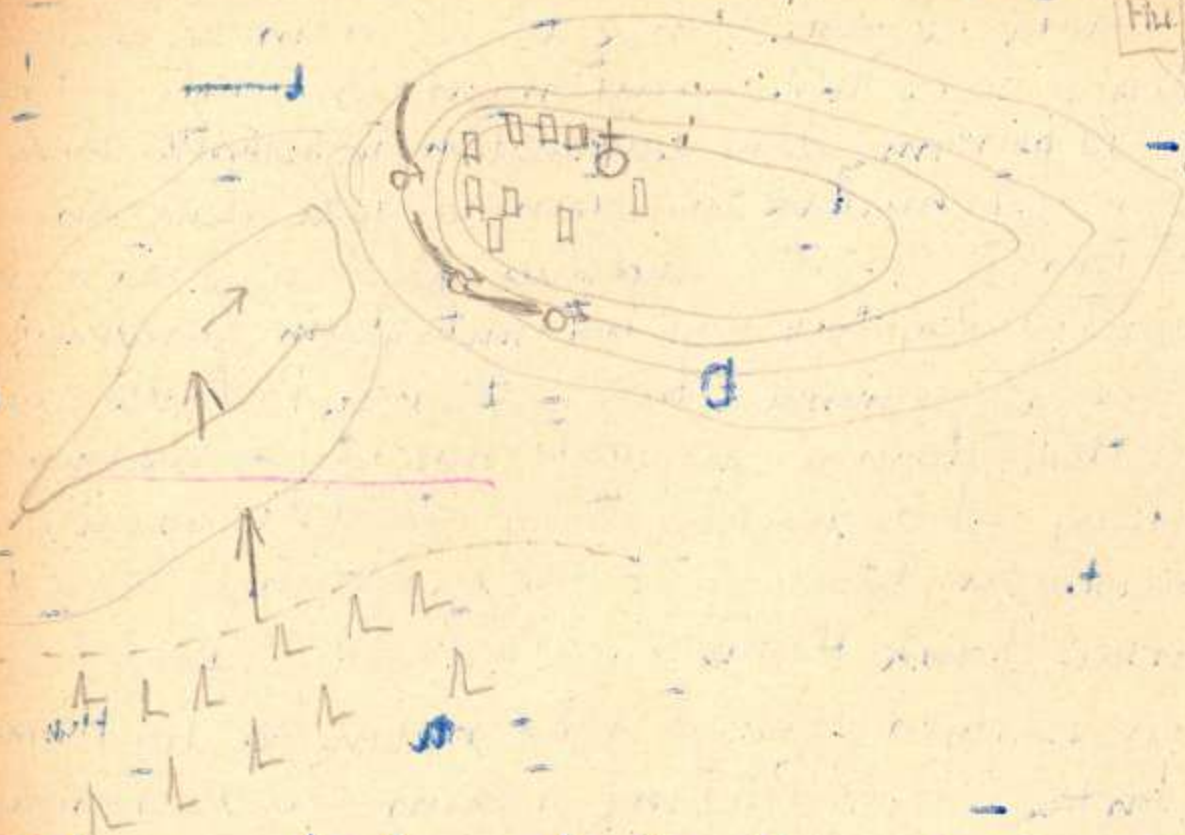
spotkaliśmy oddziały, które wycofywały się na nasze mp. - z tego
wyniósł konatem, że idziemy ~~z~~ ruszając nasze oddziały. BI 15C/6 35
Po przyjeździe na miejsce - teren u ranej odniek, który otrzymaliśmy
został przydzielony poszczególnym oddziałom. Ja otrzymałem rozkaz
restauracji KM-tak, aby pokrzyć ogniem przedpole znajdujące się
po drugiej stronie stacji. /utrudni npla, naprawę /Prace te wykonywaliśmy
pod obserwacją nieprzyjacielskiego Balonu, który był na wysokości
po drugiej stronie niebi. Prynnozoram, że był to obserwator artylerii
kier. Kierorem, kiedy wystrzelił było gotowe - otrzymaliśmy
rozkaz przesunięcia się o jakieś 800 metrów w kierunku mostu, przez
który prowadziła ^{droga} Gaworów - Rozan. W trakcie zmieniania mp.
nawet - nieprzyjacielska artylerijska ostrzelała burzycielski ogień.
W Batalionie naszym powstał niepokój popłoch. W jakiś 2 godziny
poźniej dowiedzieliśmy się, że Batalion nas jak i cała Dywizja bójce
się cofała po osi marszu Gaworów - Łomża. Ja otrzymałem
rozkaz od dowódcy Batal., że muszę ze swoim plutonem i jednym
komp. strzeleckim wrócić nad Narawę i do godziny 12⁴⁵ mojej
ostaniej obserwacji naszych oddziałów. - Po wykonaniu zadania
będę musiał dotrzeć do swego oddziału. Przy wycofywaniu się
w kierunku na most spotkałem dużo zabitych i rannych.
Za miastem Gaworów - szły niemieckie pociągi szosy i
ostrzelały nasze tabory. Popłoch powstał niezamierzony, wszystko
wróciło do przodu. Droga miastem zapchana taborami - posuwano
się się dość wolno. Najbardziej 10-15 km za Gaworowem zostałem
skierowany. przez oficera mehu [który był mocno zdemoralizowany,
gdyż meh regulował z pistoletem w ręku] na Ostrow-Mazowiecką -
marsz trwał całą noc. Rano w lesku pod Ostrow-Mazowiecką,
odhyc się błotni odpryszek. Ja wzięty konia chciatem udać
się do Ostrow, żeby zanieść informacje - ale ledwo z lasku
wyjechałem zostałem ostrzelany przez n-pla. W Batalionie powstał
alarm - wkrótce wystrzeliły oddziały zajęły stanowiska bojowe.

Tymczasem wczoraj przyjechał p. mjr Zkaczmarek, który dał zadanie, że
 wczoraj Ratarcia n.pl. - musimy zorganizować przeciwdziałanie, wczoraj
 nam dopomóc miała kawaleria. Jednak to się nam nie udało,
 gdyż po 2-godzinnej walce n.pl. zapalił nam las brzoziaki w którym
 broniliśmy się - Po pierwszym czasie zauważyłem, że wyczerpało zaczęło
 się, cofaie w lekkim popłochu. Tak znalazłem się poza pionżem
 lasem zauważyłem, że wyczerpało gępkami gdzieś ginię. Na szczęście
 spotkałem oficera Tęsznika, który przyjechał motocyklem zawiadomić,
 że mamy się cofaie po osi marszu Dobrot - Stomża. Po drodze zebrało
 się dużo rozbitków, którymi dowodził p. mjr, którego nie pamiętam
 tamże niestety od zachodniej strony, tu była zorganizowa-
 na obrona w miasteczku, którego też nie pamiętam. Później był
 kierunek marszu Branick, Hajnówka i Białowięza, gdzie był
 ostrzejszy odpór. W tym czasie był nalot niemiecki na Hajnowkę
 który spalił hartał - dalej Przysa, Stomża, ale do Stomży
 nie dotarliśmy, gdyż na rozkaz musiałem się cofaie, aby dostać
 się do Kośla, gdzie miała się odbyć koncentracja.
 Dalej B. Kępczka. Pionżem Bniszowy, Jasiorok, gdzie po zameldowaniu
 się dowódcy zjednych z pułk Stomżyskich zostałem przydzielony
 do nich. Pojem Chomsk, Janow, Karat, Krolewski, gdzie była organi-
 zowana obrona przeciw bobrowikom - jednak zeterminacji z nimi
 nie było; Później Kamień Konyrski, Matonyta. Halke z partyzantami
Włodawa, Lubartów - wieś Boromowo - tam dowódcą Batalionu, który
 organizował obronę był kpt. Janowski, którego spotkałem w Groszornie
 w Wielkiej. Dlatego to zapamiętałem, że był dowódcą leży akademicki.
 W Wielkiej dlatego pamiętam go jeszcze, że prosił mnie by zawiadomić zong,
 która mieszkała w Wielkiej. Tam kpt. Janowski ma także zapiski
 z tych walk - widziałem je w Groszornie. Z tamtego kierunku marszu był
 na Kock, gdzie dopiero znowu się wjechał walk. Pluton mój
 i Komp. Strzelecki maierata już wrócił

BI 15 C/6

37

upl



17737

Nastawcie na Kockie nieznano otępy - wiosem jini byliśmy w Kocku
 Na noc karabiny moje zajęły jak sobie. Ta dnia dzień 2 karabiny
 moje pręty do nastawcia - jeden karabin ~~na~~ został dla wsparcia
 nastawcia ja prętem 22-ma do prochu. Po osiągnięciu wni byliśmy
 tam przez 2 godziny. Później na rękach wycofaliśmy się do Kocka,
 z tego tamo opuszczaliśmy go udając się do st. Knyroka.
 W Knyrodzie otrzymaliśmy rękaw zapobiegania lub zniszczenia
 spmytu. - po wykonaniu którego tamo osiucie dostaliśmy do
 miasta.